Nr. 49. Wtorek, dnia 1 Marca 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 50

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Ś. P.

EDWARD OSTROWSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ,

długoletni pracownik Zakładów Drukarskich „Gońca Częstochowskiego".

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 lutego 1932 r., przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej L. 34, do kościoła św. Zygmunta nastąpi we wtorek, dnia 1 marca r. b. o godz. 3-ej po poł. poczem pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu **Żona z dziećmi i Rodzina.**

Dnia 28 lutego r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 29

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

Ś. † P.

Edward Ostrowski

długoletni pracownik Zakładów Drukarskich „Gońca Częstochowskiego".

W zmarłym straciliśmy dobrego pracownika i uczynnego kolegę.

Pamięci Zmarłego Cześć!

Wydawnictwo i Pracownicy Zakładów Drukarskich „Gońca Częstochowskiego".

Ś. † P.

EDWARD OSTROWSKI

TOWARZYSZ SZTUKI GRAFICZNEJ
SKARBNIK ZWIĄZKU ZAW. DRUKARZY.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 28-go lutego 1932 roku, przeżywszy lat 29.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz św Rocha nastąpi 1 marca o g. 15

W przedwcześnie zgasłym, tracimy pożytecznego członka organizacji i nieodżałowanego Kolegę pracy

ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY i P. kr. Zaw. w Polsce
ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Imperjalizm gospodarczy Japonji

Wojna o... 40-procentową dywidendę.

Ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie, które skoncentrowały uwagę całego świata, wywołując duże zaniepokojenie, są refleksem tych olbrzymich przemian ekonomicznych, jakie w ostatnich latach zaobserwować można było w Japonji. Zdaje się bowiem nie ulegać żadnej wątpliwości, że za murem bagnetów i pod osłoną potężnych armat pancerników czai się imperjalizm gospodarczy Japonji, któremu zbyt ciasno jest już we własnej ojczyźnie i który wdziera się na rynki międzynarodowe, będące dotychczas domeną wpływów większych mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

O żywotności rozwoju gospodarczego Japonji świadczy cały szereg zjawisk, które w swym efekcie końcowym musiały doprowadzić do krwawego starcia na Dalekim Wschodzie. Rozwijający się jeszcze do niedawna w zawrotnym wprost tempie przemysł Japonji nie odczuwał kryzysu w tych rozmiarach, co kraje europejskie Dopiero rok 1930 przyniósł przeszło 30 procentowy spadek obrotów w przemyśle i handlu zagranicznym, spowodowany zaostrzoną do ostatnich granic siłą walki konkurencyjnej europejskiego zachodu. Rynki krajów śródziemnomorskich, zwłaszcza Włoch, Hiszpanji, Grecji i Jugosławji gdzie w okresie powojennym kierował się w przeważającej mierze eksport całego szeregu gałęzi produkcji japońskiej, zamknęły się przed temi produktami. Bojkot chiński i spadek funta angielskiego przyniósł Japonji również olbrzymie straty i walka o nowe rynki zbytu oraz o kraje, które dostarczyłyby produkcji japońskiej taniego surowca, narzuciła się jako nieubłagana konieczność. Gdy nie wystarczyło dla zwalczenia konkurecji zniesienie pokrycia złotego waluty japońskiej — ruszono na podbój Mandżurji. Jako dostawca surowca jedwabnego oraz towarów jedwabnych, przędzy bawełnianej i tanich gatunków towarów bawełnianych była dotychczas Japonja producentem bezkonkurencyjnym na rynkach światowych, to też nie chce ona pozwolić sobie wydrzeć tego przodującego stanowiska. O nadzwyczajnym rozwoju produkcji japońskiej i o jej rentowności świadczy np. fakt, że w tak ciężkim dla gospodarstwa europejskiego r. 1930, jedna z największych na świecie fabryk włókienniczych Kanegafuchi, posiadająca przędzalnie i tkalnie bawełniane w Osaka, Kobe, Yokohamie i Szanghaju wypłaciła 40 proc. dewidendy i takąż dywidendę ustala w katastrofalnym roku 1931. Dywidendy w całym przemyśle włókienniczym Japonji wahają się przeciętnie w granicach około 20 proc. Podobnie kształtowała się sytuacja innych gałęzi przemysłu zwłaszcza ciężkiego przemysłu metalowego, który w obawie o swe wysokie zyski, parł całą siłą do wojny. Celem skonsolidowania całej produkcji japońskiej, 18 najważniejszych gałęzi przemysłu objętych zostało działalnością utworzonej z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Osaka, specjalnej „Komisji Kontroli Przemysłu".

Ta ścisła jednolitość produkcji japońskiej zapewnia gospodarstwu olbrzymią siłę uderzenia, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko Anglji i Stanom Zjednoczonym na rynkach międzynarodowych Wielkie inwestycje kapitałowe przemysłu japońskiego w Mandżurji i w Chinach, przekraczające 2 miljardy yen, są również ważkim argumentem, dla którego Japonja podjęła wojnę. Chodzi przecież o ochronę około 1 i pół milj. wrzecion bawełnianych, pracujących w tamtejszych przedsiębiorstwach japońskich, chodzi też o niezmniejszanie produkcji tych fabryk, przerabiających rocznie przeszło 140 milj kg. surowej baweły i produkujących przeszło pół milj. bel przędzy i około 150 milj. metrów gotowych towarów.

Fabryki te jeszcze do niedawna pracowały pełną parą, gdyż pomimo bojkotu w Chinach konkurencyjność produkcji japońskiej była zdumiewająca. Mandżurja pochłaniała około 50 proc. japońskiej wytwórczości przędzy i 30 proc. towarów bawełnianych. Jednocześnie jej ekspansja dzięki niskim płacom robotniczym i pomyślnej sytuacji geograficznej parła na rynki Azji i wysp południowych. Potężna ta produkcja wymaga jednak olbrzymich źródeł surowcowych Mandżurji. Kraj ten, 3 razy większy od Japonji, zamieszkały jest zaledwie przez 30 miljonów ludzi. Gdyby więc dzisiaj Japonja została wyparta ze swego stanowiska na rynkach Dalekiego Wschodu, oznaczałoby to śmiertelny cios dla jej przemysłu. K. P.

—)x(—

Zamiary rządu japońskiego niepokoją Moskwę

„Japonja ma rozstrzygać sprawy, związane z Azją wschodnią".

Moskwa. — Prasa sowiecka zamieszcza komunikat japońskiego biura informacyjnego o posiedzeniu prezydjum partji rządzącej „Sejukaj" z udziałem premjera japońskiego. Na posiedzeniu tem członek prezydjum tej partji Ujechara wystąpił zw nioskiem, mającym doniosłe znaczenie dla stosunków sowiecko-japońskich. Według przedłożonego wniosku, Japonja winna dążyć do rozstrzygnięcia nietylko wszystkich spraw, związanych z Chinami, Mandżurją i Mongolją, ale również wszelkich kwestji, związanych z Azją wschodnią, a w szczególności spraw, dotyczących koncesji rybnej na wodach północnych Związku Rad Sowieckich. Pozatem konieczną jest rzeczą rozstrzygnięcie kursu rubla, który jest krzywdzącym dla interesów japońskich na wodach północnych i wreszcie poczynienie odpowiednich środków obrony wojskowej koncesji rybnej. Wniosek Ujechary został przyjęty jednomyślnie.

Do uchwały tej dodają od siebie „Izwiestja" komentarz, że jest ona tylko pretekstem do wielkich planów imperjalistycznych Japonji. Japonja na podstawie pomyślnych prób oręża japońskiego w Mandżurji i w Szanghaju, chce próbować szczęścia na wodach północnych.

Sejm uchwalił ustawę

o ustroju szkolnictwa w drugiem i trzeciem czytaniu.

Warszawa. — Pod koniec piątkowego posiedzenia Sejmu zabrał głos pos. Hrucki (Ukr.), który użalał się, że przewodnicząca nie poddała poprawki jego pod głosowanie z powodu użytej w niej terminologji: „Galicja wschodnia". Termin ten — zdaniem mówcy — używany jest we wszystkich słownikach i encyklopedjach.

Pos. Jaworska: To była Ziemia Czerwieńska.

Pos. St. Stroński: Szkoła powszechna 7-klasowa — krótko mówiąc — nie jest wykonalną. Mamy dziś 26.000 szkół powszechnych, z tego 11.000 jednoklasowych, a 6000 2-klasowych, 6-cio i 7-klasowych razem jest zaledwie 3.000. Nie trzeba nikogo łudzić, że nagle w kraju możliwy będzie dostęp dla wszystkich do szkoły 7-klasowej. Na to potrzebne są lata i bardzo grube pieniądze. A tymczasem żyjemy w okresie, w którym nie zanosi się na deszcz złota. Szkoła powszechna, która jest jednak kolebką dzisiejszej europejskiej cywilizacji, zostaje spustoszona. Szkoły wyższe są niewątpliwie podważone dlatego, że dostęp do nich nie jest określony. Nie wiemy, czy t. zw. świadectwo dojrzałości będzie istniało, co jest pierwszem obniżeniem warunków dostępu do szkół wyższych.

Co się tyczy wychowania państwowego, szkoła musi kształcić dzieci w przywiązaniu do państwa polskiego, a także obywatele mniejszości narodowych, których właściwości narodowej nie mamy zamiaru tępić, muszą być wychowywani w przywiązaniu do państwa polskiego.

Głos na ławach BB: Zgoda.

Pos. Stroński: Teraz od zgody przejdziemy do niezgody. W Polsce utworzyło się uproszczone pojęcie państwa. Stronnictwo rządowe mówi: „Państwo, to my". Panowie chcieli w ciągu ostatnich lat wprowadzić pojęcie, że rząd i stronnictwo rządowe — to państwo.

Pos. Radziwiłł: A panowie, że naród

Nowy poseł afgański w Warszawie.

Onegdaj przybył na Zamek celem złożenia Panu Prezydentowi R. P. listów uwierzytelniających poseł afgański w Warszawie Shah Wali brat króla Afganów. Na ilustracji naszej widzimy posła afgańskiego, wpisującego się do księgi pamiątkowej po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

to — narodowa demokracja.

Pos. Stroński: Tego książę nie udowodni. Powoływano się tu na komisję edukacyjną. Nie przesadzajmy! Jabym powiedział, że na komisji oświatowej, w której obok podsekretarza stanu władała przewodnicząca p. Jaworska, byliśmy na bardzo miłej komisji... koedukacyjnej, ale żeby aż mówić o komisji edukacyjnej, to już za wiele. (Wesołość i oklaski na prawicy). Panowie w wychowanie państwowe chcieli wprowadzić legendę, a nie historję. (Wrzawa na ławach BB). Trzeba się liczyć z tem, że przecież ludzie bezstronni z uniwersytetów, kościoła i t. p., mają wątpliwości co do tej ustawy, że nie wierzy w nią Oswald Balcer i że to nie są tylko głosy ze stronnictw opozycyjnych, bo przecież zwalczają ją także pisma obozu rządowego, jako tę, która rzuca szkolnictwo na niepewne losy. (Oklaski na prawicy).

Pos. Jaworska: Jako przewodnicząca komisji oświatowej, muszę się najpierw wytłumaczyć wobec zarzutów, jakie prze pełniły prasę opozycyjną, jakobyśmy się w komisji spieszyli z tą ustawą. W dyskusji ogólnej opozycja zajęła 8 godzin, blok tylko 2.

Głos na prawicy: „Chodzi o ciężar gatunkowy".

Pos. Jaworska: Bardzo słusznie. (Wesołość na ławach BB). Dyskusja szczegółowa zajęła 55 godzin, z czego przypada 18 na referenta i ministrów, 31 na opozycję i 6 na blok, czyli że nie byli panowie pokrzywdzeni. Zamiast o pośpiechu, musimy mówić o intensywnej pracy. Jeśli to ma być zarzut, to ja go chętnie przyjmuję. My, to pokolenie, które ma możność pracy, jakiej nie miały pokolenia poprzednie, mysimy się spieszyć, nie możemy sobie pozwolić na rozwałkowywanie naszej pracy, tyle mamy do odrobienia. (Oklaski na ławach BB).

Następnie przemawiali jeszcze posłowie z Klubu Narodowego Bielecki i Lech, poczem zabrał głos minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

Min. Jędrzejewicz: Mówi się, że reforma położy szkołę średnią i obniży pozatem poziom naszego życia kulturalnego. Argumenty te jednak wiszą w powietrzu. Dzisiejsza szkoła średnia jest w rzeczywistości szkołą 5-klasową, gdyż trzy najniższe klasy co do programu są identyczne z programem odpowiednich klas szkoły powszechnej. Projektowana więc reforma przedłuża czas studjów w szkole średniej o 1 rok. Twierdzenie, że reformę podobną trzeba realizować powoli jest o tyle niewłaściwe, gdyż cały świat kulturalny już od dłuższego czasu pracuje nad skróceniem szkoły średniej z równoczesnem zwiększeniem i rozbudową szkoły powszechnej.

Sprawozdawca pos. Smulikowski prosi o przyjęcie ustawy. W głosowaniu przyjęto najpierw wstęp, a później cały projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu. Równocześnie przyjęto rezolucję komisji, odrzucając równocześnie wszystkie zgłoszone przez mniejszości rezolucje.

Wreszcie Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku obrad, t. j. do projektu ustawy o szkołach prywatnych. Na salę wchodzą posłowie lewicy i centrum, którzy — jak wiadomo — stosownie do swej zapowiedzi — nie uczestniczyli w rozprawie nad ustrojem szkolnictwa. Referat dr. Szyszko przedstawił projekt ustawy, poczem wdrożono dyskusję, która trwała do godziny 1-szej. Na tem posiedzenie zakończono.

TELEGRAMY

HOŁD DZIENNIKARZY WŁOSKICH DLA OJCA ŚW.

Citta del Vaticano. — Dziennikarze katoliccy Włoch nadesłali Ojcu św. pismo, z wyrazami hołdu, na które Papież odpowiedział, wyrażając podziękowanie, oraz życząc, aby jaknajlepiej spełniali swe ważne posłannictwo.

LOS JEZUITÓW HISZPAŃSKICH.

Citta del Vaticano. — Liczba Jezuitów, którzy opuścili Hiszpanję, wynosi około 3 tysiące. Większość stanowią klerycy i ich profesorowie. Reszta Jezuitów pozostała w Hiszpanji, skazana na zdobywanie sobie środków do życia wyłącznie własnemi siłami. Znaczna ich część korzysta z gościny katolików hiszpańskich w charakterze nauczycieli, lub kapelanów. Ci Jezuici, którzy kraj opuścili, udali się grupami do Belgji, Holandji, na Sycylję, do Piemontu i Ameryki Południowej.

CHIŃCZYCY GROŻĄ ZBOMBARDOWANIEM STREFY MIĘDZYNAROWEJ.

Szanghaj. — W koncesji międzynarodowej panuje niezwykłe zaniepokojenie z powodu oświadczenia ze strony chińskiej, że w razie potrzeby strefa międzynarodowa ostrzeliwana zostanie bez uprzedniego ostrzeżenia. Konsulat niemiecki zostanie obecnie opróżniony. Chiny oświadczają, że ustawiczne używanie koncesji międzynarodowej przez Japończyków, jako bazy dla swoich operacji wojskowych jest bezpośrednią przyczyną obecnego stanowiska rządu chińskiego. W szczególności zagraniczne konsulaty angielski i niemiecki, znajdujące się w sąsiedztwie konsulatu japońskiego, obok którego na wodach zarzucone są kotwice japońskich okrętów wojennych, a także konsulat angielski oraz szereg międzynarodowych budynków administracyjnych i handlowych, znajduje się w niebezpieczeństwie.

GŁÓWNA KWATERA KONGRESU HINDUSKIEGO ZLIKWIDOWANA.

Bombaj. — Policja brytyjska zlikwidowała główną kwaterę stronnictwa kongresowego, przyczem aresztowano 21 głównych agitatorów hinduskich oraz skonfiskowano wielką ilość dokumentów.

„MATIN" O WOJNIE.

Paryż. — Korespondent „Matin'a" donosi z Szanghaju, że sytuacja przedstawia się tragicznie. Zapowiedziana przez Japonję akcja pacyfikacyjna przeistacza się w wojnę. Obecnie w walkach pod Szanghajem bierze udział z obu stron przeszło 200 tysięcy żołnierzy.

BLOKADA JAPONJI.

Londyn. — Izby przemysłowo-handlowe w Tokjo zwróciły się do rządu z zapytaniem, czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić blokadę ekonomiczną Japonji. Wskazują na to ostatnie posunięcia firm amerykańskich, które ogłosiły bojkot frachtowców japońskich.

Minister przemysłu i handlu odparł, że nie przypuszcza, by Stany Zjednoczone miały uciec się do tak daleko idących zarządzeń.

PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH WALK POD SZANGHAJEM.

Szanghaj. — Armja japońska i chińska czynią gorączkowe przygotowania do nowych walk. Japończycy mają otrzymać nowe posiłki w liczbie 3-ch dywizyj.

Z powodu zagrożenia koncesji cudzoziemskiej, pozostają stacjonowane tam wojska amerykańskie i angielskie w ostrem pogotowiu.

STANY ZJEDNOCZONE ZAMIERZAJĄ OGŁOSIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ FILIPIN.

Nowy Jork. — Specjalna komisja senacka, powołana do zreferowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, miała wypowiedzieć się, według krążących pogłosek, za niepodległością wysp Filipińskich.

Jak twierdzi prasa waszyngtońska, niepodległość nie byłaby ogłoszona na mocy dekretu, zaaprobowanego przez departament, lecz w drodze stopniowych reform. Cała ta akcja, zmierzająca do uniezależnienia wysp, — trwałaby czas dłuższy, być może lat kilka, a nawet lat kilkanaście. W ten sposób Filipiny mogłyby bez wstrząsów ekonomicznych zerwać łączność z metropolją.

Li-Czan--bohater Ch'n

Zwycięzca nad lotnikami japońskimi.

Szanghaj. — Walki o Kiang - Wang tworzący razem z rozbitą twierdzą Wusung lewe skrzydło pozycyj chińskich, były prawdziwą rzezią.

Japonja rozporządza eskadrami, liczącemi zgórą 200 aparatów. Potędze tej przeciwstawiają Chińczycy kilkanaście aparatów myśliwskich.

Prawdziwym bohaterem jest 28-letni lotnik Li-Czan. Li-Czan pilotujący myśliwski samolot typu Junkersa wsławił się najpierw zestrzeleniem japońskiego samolotu bombowego i zmuszeniem do wylądowania innego aparatu patrolowego. W ciągu kilku dni zdołał zestrzelić trzy samoloty obserwacyjne.

Wczoraj Li-Czan wystartował, aby podjąć walkę z dwoma japońskimi samolotami bombowemi. Walka skończyła się zniszczeniem obu aparatów. Gdy zwycięski Li-Czan wracał już, został napadnięty przez trzeci, myśliwski samolot japoński Nad samą linją frontową na oczach tysięcy żołnierzy chińskich stoczył z nim zwycięski bój.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Ryga. — „Jaunakas Sinas" pisząc o trudnościach na jakie napotyka eksport łotewski do Niemiec, nawołuje do utworzenia wspólnego frontu państw bałtyckich. W tym celu trzeba się porozumieć, zdaniem tego pisma, z Estonją i Litwą, która nareszcie pojmować zaczęła prawdziwe intencje Niemiec. Taka wspólna linja państw bałtyckich może okazać się dla Niemiec bardzo niebezpieczna.

Już obecnie rolnicy łotewscy zaprzestali kupować w Niemczech maszyny i narzędzia rolnicze oraz inne towary. — Wkrótce całe społeczeństwo przystąpi do konsekwentnego bojkotu towarów niemieckich.

MANIFEST B. KRÓLA ALFONSA XIII.

Madryt. — B. król Alfons oraz ks. Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, że z powodu anarchji, panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie.

B. król powtarza, że abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swoich praw i wzywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadczył, że uznaje swego wuja Karola Bourbona d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów, wiernych monarchji, do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytucyjnego zebrania kortezów.

Madryt. — B. król Alfons odbywa obecnie podróż po morzu Śródziemnem. Pojednanie się Alfonsa z roszczącą sobie pretensje do tronu drugą hiszpańską linją królewską, posiada znaczenie historyczne, albowiem sędziwy pretendent Karlistów, który większą część swego życia spędził w Austrji nad jeziorem Gmundem, liczy dziś przeszło 80 lat i nie może być brany więcej w rachubę do tronu hiszpańskiego. Jego najbliższym krewnym jest więc sam Alfons XIII, który w razie zwycięstwa Karlistów wstąpiłby na tron jako Alfons XIV.

MOŻLIWOŚCI IMPORTU ANGIELSKIEGO DO POLSKI.

Londyn. — „Times" w obszernem streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami. „Times" cytuje szereg interesujących cyfr podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategorjach towarów importem brytyjskim. Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

POGŁOSKI O PROPOZYCJI DLA LUDENDORFA.

Berlin. — Prasa tutejsza podaje pogłoski z Londynu, według których rząd chiński miał się zwrócić do Ludendorfa z propozycją objęcia naczelnej komendy wojsk chińskich w toczących się walkach japońsko-chińskich.

REWOLTA KOBIET W HISZPANJI.

Madryt. — Z różnych miejscowości Hiszpanji donoszą o rozpoczęciu rewolty przez kobiety. W miejscowości Aguidas tłum kobiet z powodu podwyższenia ceny chleba napadł na sklepy żywnościowe i splądrował je doszczętnie. Następnie rozwścieczone kobiety wtargnęły do urzędu podatkowego, gdzie wznieciły pożar. Dopiero wzmocnionym oddziałom gwardji cywilnej udało się położyć kres zaburzeniom.

NIEMIECKI STRAJK PIWNY ZAOSTRZA SIĘ.

Berlin. — Sytuacja w strajku piwnym zaostrza się. Z różnych miast prowincjonalnych nadchodzą wiadomości o przystąpieniu szynkarzy do strajku.

Minister finansów Rzeszy zerwał rokowania z przedstawicielami przemysłu gastronomicznego. Rząd postanowił zaniechanie projektu zniżenia podatku, jeżeli związek właścicieli piwiarń nie zaniechanie przestanie strajku. Nadburmistrz Sahm przyjął delegację właścicieli piwiarń i browarów, którzy interwenjowali w sprawie zniesienia podatku od napojów i podatku rozrywkowego. Zamiast piwa podawane jest obecnie w szynkach jedynie wino owocowe.

Zupełny spokój

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec. — Druga niedziela strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, w przeciwieństwie do pierwszej, upłynęła zupełnie spokojnie. Roboty niezbędne w kopalniach wykonywane były normalnie przez obserwację, która w liczbie 1153 ludzi na pierwszej zmianie, 772 na drugiej stawiła się do pracy. Nie świętują mieszkańcy „Bieda-szybów", pracując w niektórych miejscowościach w liczbie dochodzącej do kilkuset. Przemysłowcy, na terenach których bezrobotni wybierają węgiel, przestali reagować na to. Ustały też utarczki na tem tle. Wybierany węgiel zwożą bezrobotni na wózkach, ciągniętych przez całe regimy.

O ile chodzi o działalność komunistyczną, to objawiła się ona w wywieszeniu sztandaru z obelgami pod adresem władz, oraz rozrzuceniu ulotek, nawołujących do manifestacji na cmentarzu w Czeladzi nad grobami 2 zabitych. Istotnie zebrało się około godz. 5 popoł. przed cmentarzem w Czeladzi 700 osób z dwoma wieńcami. Tłum, obawiając się rzekomej zasadzki, stał przed cmentarzem i domagał się otworzenia głównej bramy wejściowej czemu też uczyniono zadość. Nastrój był spokojny. Skonsygnowana policja nie miała powodu do interwencji. Po złożeniu wieńców na grobach, tłum udał się na rynek, gdzie zorganizowano masówkę. Przemówił jakiś nieznany osobnik w sposób podburzający. Policja wkroczyła, rozpraszając zebranych. W czasie rozpraszania mówcę zatrzymano i odprowadzono go na posterunek policji. Tutaj okazało się, że jest to komunistyczny poseł na Sejm warszawski, Rosenberg, wobec czego zatrzymanego zwolniono.

Pozatem odbyło się wczoraj [illegible] nie w Gołonogu, zwołane przez Z. Z. Z.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

ALEKSANDRA WINIARSKIEGO

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Prałatowi Wróblewskiemu, Chrześc. Stowarz. Właścicieli Nieruch., kolegom i przyjaciołom zmarłego, składamy z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

ś. † p.

MICHAŁ KALINOWSKI

Obywatel m. Częstochowy.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 29 lutego 1932 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Ostatni Grosz ul. Równa № 4 nastąpi dnia 2 marca o godz. 3 pp. do kościoła św. Rodziny, stamtąd pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I DZIECI.

W środę dnia 2 marca o godz. 8 i pół w Katedrze św. Rodziny, jako w trzecią rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca

ś. † p.

FRANCISZKA PŁATKA

odprawiona zostanie msza święta. O czem zawiadamiają krewnych i znajomych

ŻONA I DZIECI.

W dniu 2 marca, jako w dniu imienin

ś. † p.

z Rozłowskich Heleny Wiesiołowskiej

odbędzie się msza święta w kościele św. Jakuba o godz. 9 rano, o czem zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłej

CÓRKA I ZIĘĆ.

Przybyło około 600 robotników. Wiec zagaił pos. Chyla, poczem przemawiał seników. Wiec zagaił pos.rłaiłesząoysfr4e kretarz Z. Z. Z. Bogner na temat sytuacji strajkowej. Mówca oświadczył, że strajk ten przejdzie do historji, gdyż mimo, że prowadzony jest w warunkach niesłychanie ciężkich, już przez 12 dni trwa solidarnie. Zebranie zakończyło się spokojnie.

ZWYCIĘSTWO ABONENTÓW PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W PFZEMYŚLU.

Przemyśl. — Trwający od kilku dni w Przemyślu t. zw. strajk elektryczny, został ostatecznie zlikwidowany. Na wniosek komisji budżetowej, Rada miejska uchwaliła obniżyć cenę prądu dla sklepów i wystaw sklepowych o 6 proc., z 74 groszy za kilowat na 70. Od dnia dzisiejszego będą oświetlone wszystkie wystawy sklepowe. Obniżka ta spowoduje w budżecie Miejskich Zakładów Elektrycznych różnicę 16.000 zł. rocznie.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Dziś i dni następnych
Charles Farrel i Eliza Landi
w najpotężniejszym przeboju
Podniebny romans
albo Tajemnicza kobieta
Tragedja trzech złamanych serc.
NAD PROGRAM:
Aktualności Dźwiękowe „Foxa".
Ceny miejsc od 1 zł. Pocz. o 5 p.p. Szcz. w af.
Tylko we wtorek, 1 marca o 3 po poł. dla wszystkich opóźnionych
24 godziny
Dramat małż. z życia wyższ. sfer. W rol. gł. M. HOPKINS, K. FRANCIS i C. BROOK.
Krzesła 50 groszy. Loża 1 złoty.

Strajk przeciwko Elektrowni proklamowany!

W dn. 2-gim i 3-cim marca nie może się palić w Częstochowie ani jedna lampka elektryczna. — Masowe deklaracje o odłączenie się od sieci Elektrowni. — Doniosłe uchwały olbrzymiego zebrania Zrzeszenia abonentów w walce o tańszy prąd elektryczny.

Dawno Częstochowa nie widziała tak potężnego zgromadzenia, jak wczorajsze walne zebranie Zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego odbyte w sali Straży Ogniowej. Pomimo wielce napiętego nastroju i chwilami nawet burzliwej atmosfery, jaka się wytworzyła w toku 5-godzinnych obrad, zebranie miało przebieg poważny a mocny. Nic dziwnego, chodziło o tak żywotną i tak słuszną sprawę, jaką jest podjęta walka o tańszy prąd elektryczny. Walka ta ma wszelkie szanse powodzenia i prowadzona być winna przez wszystkich bez wyjątku abonentów aż do zupełnego zwycięstwa.

Na zebranie wczorajsze wpuszczani byli tylko ci abonenci, którzy przy wejściu zapisali się na członków Zrzeszenia, uiszczając opłatę członkowską w kwocie 1 zł. na pół roku. Wkrótce obszerna sala Straży przepełniona była do ostatecznych granic, mieszcząc około 1.000 osób. Setki osób z braku miejsca musiały odejść, a całe tłumy gromadziły się na dziedzińcu Straży.

Zebranie zagaił prezes Zrzeszenia p. Musiał, prosząc na przewodniczącego obrad posła Piekarskiego, który zaprosił do stołu prezydjalnego na asesorów: p. komisarza miasta Mazura, posła dr. Biluchowskiego, dyr. Kobyłeckiego, por. Uljańskiego, inż. Wolberga, prezesa Stillera, p. Kosińską, p. Wojciechowską i p. Wajnsztoka, na sekretarza zaś p. E. Praporta.

Na wstępie przewodniczący poseł Piekarski wygłosił mocne przemówienie, nawołując do solidarnej walki o tańszy prąd elektryczny, wyrażającej się przedewszystkiem w 100-procentowem wykonaniu powziętych uchwał, wówczas bowiem napewno swoją słuszną sprawę wygramy.

Zkolei prezes Musiał złożył krótkie sprawozdanie z działalności Zrzeszenia, które zawiązane zostało w 1927 r. pomimo takich niespodzianek, że wówczas na zebranie organizacyjne nie przybyli sami główni organizatorzy i tylko dzięki gronu ludzi z ugrupowań gospodarczych Zrzeszenie trwało do dziś.

Z zebrania tego pismo nasze podało obszerne sprawozdanie, jak zresztą i z dalszych poczynań Zrzeszenia, utrzymując z niem kontakt w ciągu całej 4-letniej działalności, to też sprawy te Czytelnikom „Gońca Częstochowskiego" są dostatecznie znane.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Musiał wzywał do nieustępliwej walki z Elektrownią, do samoobrony przed stwierdzonym cyfrowo wyzyskiem, a zwycięstwo przyjść musi dziś, gdy fala protestu i oburzenia przeciwko obcokapitalistycznym elektrowniom ogarnęła całą Polskę.

Na wniosek p. Szukalskiego uchwalono wpuścić na salę obrad wszystkich pozostałych przed gmachem abonentów, jedynie bez prawa głosu, ponieważ nie zapisali się na członków, lecz okazało się to niemożliwe do uskutecznienia z powodu przepełnienia tak sali, jak i galerji.

Następnie zabrał głos delegat m. Radomska, p. Bielecki, który oświadczył, iż w Radomsku panuje kompletny strajk wszystkich 3 000 abonentów, palą się tylko lampy uliczne, lampy w szpitalach i urzędach państwowych. Według obliczeń fachowców koszt wyprodukowania prądu elektrycznego przez wyposażoną w najnowsze urządzenia techniczne Elektrownię częst. wynosi 7 i pół grosza za 1 kilowat-godzinę, a same opłaty za liczniki pokrywają wszystkie koszty Elektrowni. Takiego więc wyzysku, jaki jest obecnie, tolerować nie można i strajk musi się udać.

Po tem przemówieniu odczytana została odpowiedź Elektrowni częst. na znane pismo Zrzeszenia z dn. 18 lutego r. b. z żądaniem obniżki cen prądu.

Elektrownia w wyznaczonym jej terminie dn. 26 lutego w swojem krótkutkiem piśmie odpowiedziała tylko, że prosi o odłożenie mających zapaść w dn. 28 lutego uchwał w sprawie wystosowanych do niej żądań do czasu powrotu naczelnego dyrektora inżyniera Cypriana Apanowicza, co nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. List ten podpisany jest przez p. L. Tencera, inżyniera Elektrowni.

Następnie po przemówieniu drugiego delegata m. Radomska, p. Szykulskiego, który przedstawił ostrą sytuację strajkową w Radomsku, zabrał głos prezes Stiller, zbijając twierdzenie Elektrowni, że ma deficyt, czemu przeczy staranie się o dalsze koncesje. Deficyt ten wykazywany jest tylko książkowo, ale Elektrownia co roku spisuje 10 proc. na kapitał amortyzacyjny t. j. 1 miljon zł. Jest tak, że skarb polski nic nie ma z Elektrowni, a kapitały idą zagranicę. Pisze p. Apanowicz w wywiadzie, skrzętnie zamieszczonym przez „Ostatnie Wiadomości Częstochowskie", że i gdzieindziej ceny są wysokie za prąd, ale nie dodaje, że są tam elektrownie miejskie, które swojemi dochodami pokrywają niemal 50 procent budżetu miejskiego i za to mieszkańcy tam nie płacą innych podatków na gospodarkę miejską. Takie obałamucanie czytelników jest karygodne — stwierdził mówca. — Należy stanowczo podtrzymać wysunięte żądania: obniżki cen prądu do światła z 98 na 50 gr., cen prądu do motorów — o 30 proc., obniżki opłat za liczniki do 1 zł. dla siły i 50 gr. dla światła miesięcznie. W środę i czwartek, dn. 2 i 3 b. m. urządzić ogólny strajk narazie demonstracyjny, a ew. później długotrwały strajk ekonomiczny, starać się o zaprowadzenie oświetlenia blokowego, nie dopuścić do nadania Elektrowni dalszych koncesji.

Wobec dużej liczby zgłoszeń zamknięto listę mówców, ograniczając czas przemówień do 5-ciu minut. Przemawiali i zgłaszali wnioski: p. Krak poruszył kwestję opłat za t. zw. pion, opłat 5-złotowych za przyłączenie odciętych drutów, zapytywał, co się stało z zażaleniami na Elektrownię, złożonemi przedstawicielowi Województwa w Starostwie oraz stwierdził, że 7 elektrowni belgijskich wywozi z Polski co roku 6 miljonów zł.; p. Kolasiński wnosił o rozesłanie okólnika do wszystkich miast z zapytaniem, po ile płacą za prąd, bo na Pomorzu — po 30 gr.; p. Szokalski, przytoczywszy przykład Lwowa, gdzie cena światła wynosi 74 gr., ale przytem elektrownia już całkiem bezpłatnie oświetla ulice, postawił **wniosek o wszczęcie starań w kierunku dokonania rewizji umowy Elektrowni z Magistratem,** co też zostało jednogłośnie uchwalone; p. Wajnsztok apelował o wybór uczciwych i nieugiętych ludzi do Zarządu; p. Dużyński oświadczył, że osobiście miał już konkretne propozycje co do urządzenia oświetlenia elektrycznego blokowego, mającego objąć blok: I Aleja, Ogrodowa, Spadek i Wały, następnie wnosił o wyjednanie zaniżowania 2 i pół proc. dodatku miejskiego do podatku od elektryczności; inż. Wolberg zgłosił **wnioski o podjęcie kroków dla zakładania elektrowni blokowych, o utworzenie komisji** prawniczej **z adwokatów przy Zrzeszeniu,** o **wystąpienie do władz najwyższych,** że Elektrownia **wykazuje małe zyski i dlatego** unika podatków, **o wystąpienie do Zarządu** miasta z pismem **o pozbawienie p.** Apanowicza obywatelstwa **miejskiego** i o spowodowanie, aby opłaty **stemplowe** na swoich rachunkach uiszczała **Elektrownia** — wszystkie te wnioski uchwalono jednogłośnie; p. Chrapot wystąpił z sensacyjnem twierdzeniem, że posiada materjały do obalenia koncesji dla Elektrowni, na tej zasadzie, że jeśli **stwierdzone są nadużycia, to koncesję odbiera rząd, a nadużycia takie jemu osobiście udało się wykryć, gdy będąc wezwany przez Elektrownię do zapłacenia starego rachunku, przez dwa dni wertował księgi Elektrowni i znalazł dwa konta takie, które świadczą, że jest tam kradzież,** a ponadto zgłosił się doń pewien pan, który gotów jest udzielić rewelacyjnych wiadomości z tajemnic Elektrowni.

Po tem oświadczeniu p. Chrapota, które wywołało wielkie poruszenie, poseł dr. Biluchowski w mocnych słowach wzywał, aby przygotować się do wszczęcia poważnej akcji, oświadczając, iż abonenci nie dadzą się wziąć na haczyk celowo szerzonych pogłosek, że strajk przeciw Elektrowni jest robotą antypaństwową, bo to nieprawda i na zasadzie przeprowadzonych z przedstawicielami rządu rozmów stwierdzić należy, że akcja taka wcale nie godzi w interesy państwa, to też posłowie miejscowi obiecują żądania abonentów popierać na terenie Warszawy, abonenci zaś wszyscy winni ściśle wykonać, co będzie uchwalone dla prowadzenia walki z belgijskim kapitałem, na czele którego stoi pan dyrektor Apanowicz.

Na tem hucznie oklaskiwane przemówienia zakończono i przewodniczący poseł Piekarski, zreasumowawszy dwa najważniejsze wnioski Zarządu, poddał je pod głosowanie: **1) wniosek o podpisywanie deklaracji do Elektrowni z żądaniem zdjęcia licznika i 2) wniosek o przeprowadzenie w środę i czwartek, dn. 2 i 3 b. m. ogólnego strajku demonstracyjnego z tem, że światło elektryczne nie będzie się palić przez te dwa dni we wszystkich sklepach, mieszkaniach prywatnych, biurach, lokalach użyteczności publicznej (cukiernie, restauracje, kina i t. d.),** a lokale nie stosujące się do powyższej uchwały byłyby bojkotowane i same poniosłyby konsekwencje — **oba te wnioski uchwalono jednogłośnie.** Jak gorący nastrój panował w toku rozpatrywania wniosków, dowodzi tego scysja, jaka wynikła na zwróconą uwagę przez p. Jastrzębskiego, że to duża niewygoda dla sklepów zupełne pozbawienie światła i trzeba się zastanowić, czy nie pozostawić narazie chociaż po jednej lampce. Zerwała się burza protestów i okrzyków, a przewodniczący poseł Piekarski w odpowiedzi p. Jastrzębskiemu oświadczył, iż na wypadek niesolidarności ze strajkiem nie jest rzeczą jego pouczać, co się robi i nie można się będzie dziwić, gdy wtedy ktoś powie „kijem przez okno dzieńdobry" właścicielowi oświetlonego sklepu.

Wyjaśniono, iż podpisywanie deklaracji przez poszczególnych abonentów o zdjęcie liczników (aż do wygrania strajku) odbywać się będzie na specjalnych blankietach przez dzisiejszy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, w następujących lokalach: 1) Stow. Właścicieli Nieruchom. Chrześcjan, Aleja 49, od godz. 9 — 1 i 5 — 6, 2) Stow. Właścicieli Nieruch. Żydów, Aleja 10, od godz. 6 — 8 wiecz., 3) Okręgowe Stow. Rzemieśln. Chrześcjan, Aleja 9, od godz. 3 — 8 wieczorem, 4) Resursa Rzemieślnicza Żydowska, Aleja 12, od godz. 9 — 1 i 7 — 10 wiecz., 5) Stowarzyszenie Lokatorów, Aleja 12 w sklepie „Lokator" od godz. 7 — 9 wiecz., 6) Stow. Kupców Polskich, Aleja 24, w godz. od 4 — 6 po poł., 7) Stow. Przemysłowców i Kupców, Aleja Wolności 5, od godz. 6 — 9 wiecz., 8) Firma Karwowski, Aleja 16, od godz. 7 — 9 wiecz., a w nadchodzący piątek deklaracje te oddane zostaną do Elektrowni. Przy zdejmowaniu liczników każdy abonent winien zapisać sobie numer licznika i wykazaną cyfrę zużytych kilowat-godzin. Zaznaczyć należy, że w przerwie natychmiast złożyli swoje podpisy na listach, deklarując zdjęcie liczników, jako pierwsi: posłowie dr. Biluchowski i Piekarski oraz p. Wojciechowska, poczem podpisów takich złożyło zgórą 100 z pośród obecnych.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono jeszcze wnioski o nawiązanie kontaktu i porozumiewanie się z miastami prowadzącemi strajk, o utrzymanie kontaktu z organizacjami gospodarczemi i o skontrolowanie napięcia prądu.

Przyjęto zmianę w statucie Zrzeszenia, podwyższając liczbę członków Zarządu z 7-miu do 9-ciu, poczem przystąpiono do wyborów, wobec tego jednak, iż przy tak wielkiem zebraniu głosowanie za pomocą kartek było niemożliwe technicznie do przeprowadzenia, wybrano przez aklamację t. zw. komisję-matkę z 20-tu osób, które z pośród siebie w tajnem głosowaniu za pomocą kartek dokonały wyboru 9-ciu członków Zarządu Zrzeszenia, tak, iż skład Zarządu jest następujący: pp. Dębski, inż. Franke, Musiał, Bogusławski, Krak, inż. Wolberg, Goldberg, p. Wojciechowska i Wajnsztok; zastępcy: pp. Szukalski, Poros, inż. Dawidowicz, p. Kosińska, Praport i Chrapot; Komisja Rewizyjna: pp. dyr. Pruski, poseł dr. Biluchowski i komisarz Mazur. Uchwalono, iż Zarząd ma prawo kooptacji przedstawicieli organizacji gospodarczych i fachowców (inżynierów, techników, prawników i t. d.).

W zakończeniu wyrażono podziękowanie dotychczasowemu Zarządowi za pracę, a przewodniczący poseł Piekarski, wskazawszy na całkowitą solidarność i zapał zgromadzonych, zamknął zebranie oświadczeniem, że tym duchem ożywieni abonenci odniosą zwycięstwo.

KRONIKA

Wtorek 1 MARCA

Dziś — Albina b., Antoniny
Jutro — Heleny ces. Pawła p.
Wschód słońca o godzinie 6.29
Zachód „ „ 17.25
Kalendarzyk historyczny:
Moskale składają broń pod Smoleńskiem w 1634 roku.

— Marcowe nabożeństwo. W kościołku Im. Najśw. Marji Panny od 1-go marca odprawiać się będzie nabożeństwo do św. Józefa o godz. w pół do ósmej rano z codzienną nauką.

Rekolekcje dla inteligencji obojej płci w tymże kościołku rozpoczną się przed Pimową niedzielą o godzinie 7 wiecz. punktualnie. Spowiedź wypadnie w wielki wtorek na Jasnej Górze o godz. 3 i pół po południu, a Komunja św. w wielką środę w kościołku Najśw. Marji Panny o godz. 8-ej rano.

— Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym zmarł ś. p. Edward Ostrowski, długoletni pracownik zakładów drukarskich „Gońca Częstochowskiego", b. prezes Związku pracowników drukarskich.

Nieubłagana śmierć zabrała w sile wieku, bo zaledwie w 29 roku życia zdolnego i sumiennego pracownika naszych zakładów zatrudnionego u nas od chwili przyjęcia do praktyki.

Ś. p. Ostrowski, jako maszynista, drukował „Goniec" na rotacyjnej maszynie, wywiązując się z powodzeniem z trudności, połączonych z trójbarwnym drukiem ilustracji w naszem piśmie. Zgon ten wywołał zrozumiały żal w gronie najbliższych współpracowników i kolegów. Niechaj mu ziemia lekką będzie!

— Z koncertu i odczytu o Chopinie. Towarzystwo Przyjaciół Francji w Częstochowie zorganizowało w sobotę 27 lutego koncert i odczyt o Chopinie, który, jak wszystkie manifestacje tego ruchliwego towarzystwa zgromadził doborową publiczności i miłośników muzyki w sali Rady miejskiej.

Wygłosiła go pianistka p. Zofja Kruszewska, zaproszona z Warszawy, ilustrując go znakomicie wykonanymi utworami mistrza i obrazami świetlnymi.

Prelegentka po skończeniu konserwatorjum warszawskiego kontynuowała swe

studja w Wiedniu i w Paryżu w Scola Centorum. W tym czasie nie wiele wiedziano o Polsce we Francji a muzyków i kompozytorów naszych uważano za niemców lub rosjan i tak np. Chopin był zaliczany do romantyków niemieckich. P. Kruszewska przez wiele lat wykazywała w Paryżu i we Francji odrębność muzyki, sztuki i kultury polskiej, przy pomocy swych koncertów, odczytów, przedstawień, artykułów, które zjednały jej sławę, uznanie i przyjaźń Francuzów.

Po powrocie do kraju oddała się propagandzie muzyki polskiej oraz pracy artystyczno-pedagogicznej wydając dobrze wszystkim znane podręczniki muzyczne, co zyskało jej liczne grono uczniów, wśród których znajdują się córki Marszałka Piłsudskiego.

Niezwykle sympatyczne i miłe wrażenie wywarł na zebranych znakomicie wykonany recital p. Kruszewskiej i bardzo oryginalny jej odczyt w podniosłej atmosferze wysoce artystycznego nastroju. Arcydziełem zespołu była wspaniała deklamacja uroczej p. Ceranki-Poznańskiej „Fortepjanu Chopina" Norwida i utworów innych poetów do muzyki Chopina przy akompanjamencie p. Kruszewskiej.

Wielki talent dramatyczny, wspaniały głos, piękna dykcja i mimika p. Ceranki-Poznańskiej oczarowały i porwały audytorjum, które rzęsistymi oklaskami starało się wyrazić swą wdzięczność za prawdziwą ucztę artystyczną a równocześnie, żal, że tak rzadko występuje publicznie nasza znakomita artystka.

Do późnej nocy przeciągnęło się po koncercie zebranie towarzyskie. Przyjaciół Francji wśród miłej zabawy i wesołych gier towarzyskich.

— **Z teatru Kameralnego.** Po gościnnych występach w Kaliszu stały zespół artystów powrócił do Częstochowy i od wtorku 1 b. m. wznawia przedstawienia.

We wtorek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. wesoła komedja w 3-ch aktach L. Verneuilla: „Jabłuszko".

— **Fałszywi kontrolerzy Ministerstwa skarbu.** Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości, iż na terenie niektórych województw, w szczególności zaś województwa poznańskiego i lubelskiego, grasują oszuści, mianujący się nieistniejącymi delegatami lub kontrolerami Ministerstwa skarbu i urzędu pożyczek państwowych, i wyłudzają pod różnymi pozorami od nieświadomych posiadaczy pożyczek państwowych obligacje tych pożyczek i kupony.

Ministerstwo skarbu ostrzega przed tymi oszustami, a w szczególności przed wydawaniem im lub okazywaniem obligacji pożyczek państwowych oraz kuponów.

Z ogólnego zebrania

Stow. właścicieli nieruchomości.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po południu odbyło się miesięczne ogólne zebranie pod przewodnictwem prezesa Bogusławskiego, sekretarzował p. Kędzierski.

Na wstępie na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków, a mianowicie: ś. p. Górnikową, Winiarskiego i Tomczykową, następnie zaś, po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, przewodniczący zakomunikował zebranym, że Rada przyboczna postanowiła zwolnić próżne lokale z opłat za wodę i że termin składania zeznań do podatku dochodowego odroczony został do 1-go maja.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał wniosek p. Turniaka, który zaproponował opodatkowanie członków Stow. na fundusz dla opłacania stałego doradcy prawnego.

W tej sprawie p. Kędzierski wyjaśnił, iż przy Stow. istnieje od lat 3-ch sekcja informacyjno-prawna, która w ub. roku napisała około 800 podań do różnych instytucji i udzieliła przeszło 1600 porad. Porad, dotyczących własności narucho-

RESTAURACJA
„SAVOY"
zawiadamia
Sz. Publiczność, że od 1-go marca zaangażowany został nowy zespół muzyczny ze znanym artystą muzykiem — A. GOLDSZAJDEREM NA CZELE
Pierwszorzędna kuchnia. Uprzejma obsługa
Ceny zaiornie obniżone. Różne atrakcje i niespodzianki

Biuro Inkasowo-Handlowe „OBRONA"
CZĘSTOCHOWA, ALEJA WOLNOŚCI № 11.
Załatwia: windykacje z weksli, wyroków i otwartych rachunków
Pisze: prośby, rekursy, apelacje
Pośredniczy: przy kupnie i sprzedaży ruchomości i nieruchomości
Udziela: porad fachowych we wszelkich sprawach
Przeprowadza: wywiady osobiste i handlowe
Prowadzi: buchalterję przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych
OBSŁUGA SZYBKA. OPŁATY NISKIE.

mej, udziela bezpłatnie mec. Plebanek w swem mieszkaniu, a podania można załatwiać codziennie w sekretarjacie Stow. Informacji wszelkich udziela p. Kędzierski lub sekretarka.

Przeciw wnioskowi p. Turniaka wystąpił również p. Dzierzbicki, który oświadczył, że większe wydatki odstraszać będą członków. Ostatecznie po dłuższej dyskusji sprawę tę przekazano zarządowi do rozpatrzenia. W wolnych wnioskach p. Kluczny proponował, aby zarząd zwrócił się do województwa o przyśpieszenie załatwienia rekursów w sprawie opłat za odzykanaliki. Wniosek ten zebrani akceptowali.

Przyjęto również wniosek p. Łochowskiego o zwrócenie się do prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie o wydanie zarządzenia w celu przyśpieszenia rozpoznania spraw komornianych.

Po udzieleniu przez przewodniczącego szeregu informacji w sprawach podatkowych i kanalizacyjnych, obrady zamknięto o godz. 5-ej, poczem znaczna część zebranych udała się na odbywające w tym czasie w sali Straży ogniowej zebranie abonentów prądu elektrycznego.

— **Mróz jeszcze trzyma.** W poniedziałek wczesnym rankiem mróz wynosił 15 stopni C., a o godz. 9-ej r. — 10 stpni. A więc od ub. czwartku silny mróz trzyma się uparcie i tylko w godzinach południowych pod wpływem usłonecznienia następuje ocieplenie.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 29 na 1 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— **Pożar na wsi.** W dniu 24 b.m. o godz. 16 m. 30 we wsi Konradów, gm. Grabówka, w posesji Radzikowskiego Wincentego powstał pożar. Spalił się dach nad domem, większa ilość desek i 15 metrów siana. Straty wynoszą 1800 zł. Pożar powstał od iskry z komina.

— **Oszust w roli „kuzyna".** Winter Fajgla (Rynek Wieluński 3) zameldowała policji, że przed kilku dniami przybył do jej mieszkania niejaki Szyfner Szaja i podając się za jej kuzyna z Myszkowa, wypożyczył od niej 40 zł., rzekomo na kurację innego kuzyna jego, który miał się znajdować w szpitalu Najśw. Marji Panny w Częstochowie, gdzie dokonano mu amputacji nogi. Meldująca w szpitalu stwierdziła, iż jest to nieprawdą, a rzekomy Szyfner jest oszustem. Dochodzenie w toku.

— **Nocna wyprawa po gęsi i indyki.** Grouman Jakób-Moszek (ul. Berka Joselewicza 9) zameldował policji, że w nocy z piwnicy z warsztatu masarskiego skradziono mu 15 sztuk gęsi i mięso indycze, wart. ogólnej 100 zł.

— **Kopalnia węgla w cudzej komórce.** Marja Królikowska (ul. Mochnackiego 1 w Rakowie) zameldowała policji, że w nocy z komórki skradziono jej 300 kg. węgla, wart. 15 zł. Ustalono, że kradzieży dokonał Nabiałczyk Kazimierz (Dębowa 2 w Rakowie), od którego skradziony węgiel odebrano.

— **Talerze i garnki łupem złodziei.** Moszek Liberman (Przemysłowa 9) zameldował policji, że z komórki skradziono mu 10 paczek, zawierających talerze i garnki wart. 200 zł.

Z KRAJU.

(—) **Akcja podwyżkowa w Pabjanicach.** W ciągu ostatnich kilku dni w szeregu mniejszych fabryk na terenie Pabjanic miały miejsce zatargi o płace.

M. in. w fabryce Limańskiego (tkalnia mechaniczna) wybuchł strajk tkaczy. Po kilkugodzinnych targach strajkujących z administracją firmy, strajk, trwający ogółem pół dnia, został zlikwidowany.

Firma podwyższyła poszczególnym kategorjom robotników płace o 1 do 2 gr. od jednego metra wyprodukowanego towaru.

W fabryce Lidzbarskiego również doszło do zatargu, jednakowoż strajk nie został podjęty, albowiem firma zgodziła się podwyższyć robotnikom płace o 1 gr. na każdym metrze wyprodukowanego sukna.

W paru innych fabrykach, zatargi, wynikłe również na tle niehonorowania przewidzianych cennikiem stawek, nie zostały jeszcze ostatecznie uregulowane.

Samobójstwo obrońcy sądowego

w sądzie okręgowym w Olkuszu.

Wczoraj w godzinach rannych obiegła Olkusz wiadomość o nagłym zgonie obrońcy sądowego, Józefa Gurbiela, który popełnił samobójstwo przez zażycie strychniny, co wynika zresztą z pozostawionych listów denata.

W ostatnich czasach ś. p. Gurbiel z powodu różnych niepowodzeń zdradzał silne przygnębienie i rozstrój nerwowy, który dopełniło wytoczenie mu sprawy karnej o przywłaszczenie 1000 zł. z pieniędzy jednego ze swych klientów.

Onegdaj właśnie Gurbiel miał stanąć przed sądem okręgowym w Sosnowcu, gdy na kilka minut przed rozpoczęciem rozprawy otrzymano telegraficzną wiadomość, iż — jak sam oświadczył w listach pożegnalnych — wymierzył już sobie sprawiedliwość.

Śmierć ś.p. Gurbiela wywołała silne wrażenie w powiecie, jak również w całem Zagłębiu.

Ostatnie wiadomości.

NOWY ATAK JAPOŃSKI NA SZAPEI.

Szanghaj 29.2. — Wojska japońskie podjęły dziś nowy atak na pozycje chińskie pod Czapei. Gwałtowny wiatr uniemożliwił obrzucenie bombami dzielnicy Czapei z samolotów, natomiast rozpoczęło się gwałtowne bombardowanie z dział ciężkich.

W dzielnicy międzynarodowej wylądowują obecnie nowe wojska japońskie.

SIŁY BOJOWE STRON WALCZĄCYCH.

Paryż 29.2. — „Petit Parisien" donosi z Szanghaju, że japończycy podejmują nadal raidy lotnicze. Armja lądowa umacnia zaś zdobyte pozycje, oczekując na dalsze posiłki.

Siły lądowe japończyków wynoszą około 25.000 żołnierzy bez oddziałów XI dywizji, które rozpoczęły dziś lądowanie.

Ostatnio nadeszły dwie nowe dywizje chińskie z Nankinu, podnosząc liczebność wojsk chińskich do 50.000 żołnierzy.

Wszystkie garnizony cudzoziemskie znajdujące się na terenie koncesji międzynarodowej liczą 12.000 żołnierzy.

ŻONA GANDHIEGO NA WOLNOŚCI.

Achmedabad 29.2. — Żona Gandhiego po odbyciu 6-ciu tygodni więzienia, wypuszczona została na wolność.

LAPPOWCY PROJEKTUJĄ MARSZ NA HELSINGFORS.

Helsingfors 29.2. — Uzbrojony oddział lappowców rozpędził wiec socjalistyczny w Lampole w południowej Finlandji.

Lappowcy zmobilizowali tam oddziały, pochodzące z różnych miejscowości, występując z żądaniem dymisji ministra spr. wewnętrznych i rozwiązania wszystkich związków socjalistycznych. Projektowany jest również marsz na stolicę, w celu zmuszenia rządu do przyjęcia tych postulatów.

WYCZERPANIE WŚRÓD STRAJKUJĄCYCH.

Sosnowiec 29.2. — Wśród strajkujących od 12 dni robotników widać duże wyczerpanie oraz nędzę. Niektóre organizacje zawodowe organizują obecnie samopomoc. Wczoraj w jednej ze współdzielni robotniczych w Będzinie wydano strajkującym kilkaset bochenków chleba bezpłatnie.

Zniesienie upadłości firmy budowlanej Paweł Buchenhajn w Częstochowie.

Jak wynika z umieszczonego w dzisiejszym numerze „Gońca Częstochowskiego" ogłoszenia, upadłość firmy budowlanej Paweł Buchenhajn w Częstochowie została wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 11-go b. m. zniesiona.

W związku z tem podkreślić wypada, że akcja upadłościowa została zainicjowana przez zamiejscową firmę samochodową z tytułu kupna przez firmę tę samochodu.

Akcja ta więc miała raczej charakter prywatny, niż handlowy.

Kino-Teatr „MUZA"
Rekordowy podwójny program w 22 aktach.
Dramat sensacyjny p. t.
PŁONĄCE PIASKI z MILTONEM SILSEM i VIOLĄ DANĄ oraz
PRZEDWIOŚNIE z asami polskiej kinemat.
Aby wszyscy mogli obejrzeć ten wspaniały program dajemy codziennie o 3 pp. dzienny seans: krzesła 80 gr. loża, 50 gr. wieczorowe ceny zwykłe.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wiceprezes A. Keller, Sędziowie: A. Ćwiakowski, As. J. Szperling, Sekretarz J. Tęsiorowski. Dnia 11 lutego 1932 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie w Wydziale zam. w Częstochowie na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z powództwa T-wa Budowy i Sprzedaży Samochodów w Warszawie p-ko Pawłowi Buchenhajnowi o ogłoszenie upadłości. Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego Komisarza i zważywszy:

że na zebraniu wierzycieli w dniu dzisiejszym zebrani wierzyciele i ich pełnomocnicy w liczbie 20 oświadczyli, iż przypadające im pretensje zostały przez upadłego Pawła Buchenhajna zaspokojone i prosili o umorzenie postępowania upadłościowego, że wobec zaspokojenia wszystkich ujawnionych wierzycieli prośba upadłego o podniesienie upadłości zasługuje na uwzględnienie, że wynagrodzenie kuratora stosownie do miejsca i natury upadłości Sąd określa na jeden tysiąc dwieście (1200) złotych a poniesione przezeń koszta, jako usprawiedliwione w kwocie 262 zł. 90 gr. zatwierdza, na mocy art. 480, 483 i 484 K. H. postanowił:

Postępowanie upadłościowe w sprawie Pawła Buchenhajna umorzyć. Przyznać adwokatowi Aleksandrowi Bogobowiczowi za czynności kuratora wynagrodzenie w kwocie jednego tysiąca dwustu (1200) złotych oraz tytułem zwrotu poniesionych przezeń kosztów 262 zł. 90 gr. Nadzór policji nad Pawłem Buchenhajnem uchylić. Wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania. (—) A. Keller, Ćwiakowski, J. Szperling.

Za zgodność: Sekretarz J. Tesiorowski.

OFIARY.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Edwarda Ostrowskiego Wydawnictwo, współpracownicy Redakcji, Administracji, sklepów i drukarni „Gońca Częstochowskiego" składają na kuchnię dla bezrobotnych pod opieką Wielebnego Ks. Prał. Wróblewskiego zł. 80.

Na bezrobotnych: K. Pełka zł. 10 składka za miesiąc luty 1932 r.

Sprostowanie.

Ofiary zamieszczone w dn. 28 b. m. złożone przez Dr. Szaniawskiego zł. 10 na kuchnie dla biednych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego powinno być: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Marji Tomczykowej Dr. Szaniawski zł. 10.— na kuchnie dla biednych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego.

POWAŻNE
Przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe — przyjmie kilka wymownych i inteligentnych Pań do stałej pracy zewnętrzno - handlowej za wysokiem wynagrodzeniem. Panie z dobrą prezencją mogą się zgłosić z dokumentami we wtorek i w środę od godz. 10 — 12 i od 3 — 5-ej u Czesława Jasińskiego, Narutowicza nr. 33, II-e piętro, prawo. 299

ZA POŻYCZKĘ
1.500 zł. oddam tanio bardzo ładny pokój z wszelkiemi wygodami w śródmieściu, może być z utrzymaniem. Oferty do sklepu „Gońca" pod „E. P." 472

POKÓJ
do wynajęcia. Śląska 24.

POTRZEBNA
dziewczynka do posług. Wiadomość w Administracji „Gońca".

DO SPRZEDANIA
3 mieszkania, plac 900 mtr. Zawodzie, ul. Sporna nr. 5. Cena przystępna. 470

DO SPRZEDANIA
fortepian w dobrym stanie, marki Hoffera. Ulica Narutowicza nr. 129 u Pani Derremumaux.

DO WYNAJĘCIA
ładny pokój z wygodami ul. Waszyngtona 24 mieszk. 2. 473

OKAZYJNIE
b. tanio do sprzedania szyby do kieszonkowych lampek elektrycznych w 4-ch gatunkach. Wiad. Besser, Wilsona nr. 32. 476

KUPIĘ
dom dochodowy w śródmieściu. Oferty szczegółowe do sklepu „Gońca" dla „R. P.". Pośrednictwo wykluczone. 284

FORD-PÓŁCIĘŻAROWKA w dobrym stanie do sprzedania tanio Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

DO SPRZEDANIA
domy z ogrodami, place do budowy, ziemia na morgi, gospodarki, sklepy, restauracje, cukiernie, piwiarnie. — Wiadomość Aleja 28, Kowalski.

UNIEWAŻNIAM
skradziony weksel na zł. 50.— z podpisem Błażeja Czyża. — Katarzyna Jakubowska. 433

OD 1 MARCA
otwiera się tania kuchnia. Obiady gospodarskie od 70 gr. do 2 złotych. Dąbrowskiego 12 mieszk. 9. 456

POKÓJ
do wynajęcia. Stara 5.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Ost. Grosz, ul. Pusta nr. 18 (dawniej Żelazna nr. 14). 280

SPALONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszek Majkrzak. 474

Wojna powietrzna i chemiczna

Operacje wojenne w Mandżurji i pod Szanghajem wysunęły znowu kwestję zabezpieczenia ludności cywilnej przed skutkami wojny powietrznej i chemicznej Sprawa ta zajmowała już oddawna umysły zarówno wojskowych, jak dyplomatów i prawników. Próby ujęcia działań wojennych w tej dziedzinie w ramy norm prawnych w sensie międzynarodowym datują się już od narodzin nietylko awjacji, ale balonów, jako narzędzia wojennego.

Już w r. 1874 opracowany został projekt t. zw. deklaracji brukselskiej, która zabraniała użycia podczas działań wojennych trucizn oraz broni zatrutej. Szczegółowiej potraktowały sprawę obrony ludności cywilnej przed wojną konferencje 1899 i 1907 r. odbyte w Hadze. Konferencja z roku 1899 przyniosła pisemną zgodę biorących w niej udział państw na niestosowanie w ciągu lat pocisków wybuchowych, zrzucanych z balonów. Deklarację powyższą podpisało 25 państw, ale ze względu na ówczesny stan awjacji zakaz ten nie miał istotnego znaczenia. Deklarację zaś z r. 1907 o treści analogicznej podpisało już tylko 15 państw, a w tej liczbie tylko dwa wielkie mocarstwa Anglja i Stany Zjednoczone.

Klauzule obu tych deklaracyj zostały naruszone podczas wojny 1914 — 1918 r. po zastosowaniu przez Niemców gazów trujących i działań odwetowych ze strony aljantów.

Dzisiaj niebezpieczeństwo wojny powietrznej i chemicznej jest znacznie większe, niż w r. 1918, gdyż awjacja i chemja poczyniły olbrzymie postępy od tego czasu. Nietylko kraje o małej powierzchni i gęstem zaludnieniu, jak Belgja, Holandja, ale nawet państwo wyspiarskie jak Anglja, nawet bronione przez dwa oceany Stany Zjednoczone, zresztą i niezmierzona pod względem obszaru Rosja— nie czują się obecnie zabezpieczonemi przed groźbą ataku powietrznego, przed skutkami wojny chemicznej.

Awjacja, w stanie dzisiejszym, jak stwierdza fachowiec francuski, pułk. Vauthier, niweluje różnicę między frontem a tyłem, stwarza jednakowe szanse niebezpieczeństwa tak dla walczących, jak i dla ludności cywilnej. „Bomby zapalające — pisze płk. Vauthier — termitowo-fosforowe, ważą maximum jeden kilogram, każdy aeroplan bombardowy może ich zabrać ze sobą tysiąc sztuk, a eskadra pięćdziesięciu aeroplanów, mogących pociski zapalające może wzniecić pożary i obrócić w perzynę wielkie nawet miasta."

„Bomby eksplozywne i bryzantowe, ważące od 52 do 500 kg., mogą być albo naładowane mocno ekrazytem, albo też o wielkiej mocy przebijającej. W tym ostatnim wypadku przebijają one z łatwością kilka pięter i wybuchają w suterynach"

„Co się tyczy gazów — ciągnie płk. Vauthier — 5 tonn gazu wystarcza do zagazowania jednego kilometra kwadratowego przestrzeni."

Wobec skutków, jakiemi grozi wojna powietrzna i chemiczna ludności cywilnej, postanowiono na drodze konwencyj międzynarodowych wprowadzić pewne ograniczenia w posiłkowaniu się tą bronią Protokół genewski z 17.VI 1925 r. zabrania użycia gazów trujących i bakteryj. Protokół ten był ratyfikowany przez 31 państw i stosowano się doń w toku wszystkich prowadzonych od r. 1918 wojen poza Europą i w kolonjach. Ale należy zauważyć, że 14 państw, ratyfikujących protokół, złożyło pewne zastrzeżenia, dotyczące wzajemności odwetu, co ograniczą znacznie skuteczność klauzul prohibicyjnych. Tak więc wygląda obecnie strona prawno-międzynarodowa ograniczeń, dotyczących wojny powietrznej i chemicznej. E. R.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"

Najpotężniejszy film śpiewno-dźwiękowy

WIELKA TĘSKNOTA

największe i najpiękniejsze gwiazdy ekranu

Kamilla Horn, Anny Ondra, Lil Dagower, Harry Liedtke, Conrad Veidt

Nad program: DODATEK DŹWIĘKOWY

Wejście od 50 gr. Pocz. o 5 pp. Szczegóły w afisz

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"

PREMJERA! Dziś w poniedziałek 29 lutego o godz. 4-ej po poł. PREMJERA!

Pierwszy polski 100 proc. mówiony i śpiewany film wesoły, wg. scenarjusza znakomitego pisarza F. Goetla i gen. B. Wieniawy-Długoszewskiego

Ułani... Ułani... Chłopcy malowani!...

z Pogorzelską, Dymszą, Krukowskim, Walterem, Frenklem, Chaweau, Skoniecznym i innymi.

CHÓR DANA! Pierwsza polska komedja dźwiękowa! CHÓR DANA!

NAD PROGRAM DŹWIĘKOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ!

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. — Ceny miejsc pomimo kolosalnych kosztów wynajmu niepodwyższone — krzesła od 1 zł

Sala ogrzana! Początek ost. seansu o godzinie 9.30 wiecz. —— Passe-partout i bilety ulgowe do niedzieli 6-go marca r. b. nieważne.

Projekt ustawy

o najniższej cenie licytacyjnej.

Na terenie Polski w zakresie przymusowych licytacji obowiązują rozmaite przepisy, zależnie od województwa zaborczego. Tak więc na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie obowiązująca rosyjska ustawa postępowania cywilnego z r. 1864 ustanawia najniższą cenę ruchomości i nieruchomości jedynie przy pierwszej licytacji. Jeżeli jednak pierwsza nie dojdzie do skutku, a wierzyciele nie zatrzymają przedmiotu licytacji na własność, to przy powtórnej majątek może być sprzedany za każdą, nawet najniższą cenę.

Ustawa niemiecka pozwala sprzedać nieruchomość za każdą dowolną cenę, pod warunkiem, aby ta cena pokrywała sumę wierzytelności, które istniały przed wystąpieniem jednego z wierzycieli o wystawienie ruchomości na licytację, — plus koszta postępowania, które z ceny kupna winny być pobrane.

Jedynie ustawy austrjackie zawierają przepisy o najniższej cenie licytacyjnej tak ruchomości, jak i nieruchomości.

Tym sposobem b. zabór rosyjski był wręcz w tej mierze upośledzony, a dokonywane licytacje, zwłaszcza w okresie panującego kryzysu, mogą służyć za dowód, że nieruchomości i ruchomości były sprzedawane za bezcen, rujnując z jednej strony dłużnika doszczętnie, z drugiej — nie dając literalnie nic wierzycielowi. Korzystali jedynie z tego spekulanci, stając się właścicielami przedmiotów licytacji częstokroć za sumę, pokrywającą koszty sprzedaży.

Wobec licznych skarg dochodzących z b. zaboru rosyjskiego i poczęści niemieckiego, ministerstwo sprawiedliwości złożyło Sejmowi projekt nowej ustawy, zmieniającej przepisy odnośnych ustaw, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim i niemieckim (w woj. południowych projekt żadnych zmian nie wprowadza). Projekt wprowadza w zakresie licytacji następujące przepisy. Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku, wierzyciele mogą żądać nowej licytacji lub zatrzymać sprzedawany przedmiot na rzecz swoją w sumie oszacowania. Przy drugiej licytacji majątek może być sprzedany za cenę niższą od sumy oszacowania, nie niższą jednak od trzeciej części sumy oszacowania przy ruchomościach i połowy — przy nieruchomościach.

Ustawa wejdzie w życie w dniu jej ogłoszenia z tem, że przepisy jej nie mają zastosowania do licytacji, których termin został wyznaczony jeszcze przed jej wydaniem. Z. K.

Międzynarodowe Targi

w Pradze Czeskiej.

Wiosenne Międzynarodowe Targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 13 do 20 marca 1932 r. W targach tych bierze udział około 3000 firm wszystkich gałęzi przemysłu, demonstrujących tu nowe modele i próbki swych wyrobów. Oprócz przemysłu czeskosłowackiego uczestniczą w targach też firmy francuskie, amerykańskie, angielskie, niemieckie i inne

Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa, potwierdzona przez odnośny przedstawicielski urząd czeskosłowacki (Poselstwo lub Konsulat) Legitymację można nabyć w Poselstwie Republiki Czeskosłowackiej w Warszawie, ul. Koszykowa 18, w Konsulatach Czeskosłowackich w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Poznaniu oraz w Kwasiłowie Czeskim, lub w przedstawicielstwach targów, między innemi u inż. Józefa Waldmüllera Warszawa, Żabia Nr. 4 tel. 431-70) i u Pawła Włodzimierza Hajka, Łódź, Piotrkowska 82.

Uczestnicy Targów korzystają na podstawie legitymacji z 33 proc. zniżek za przejazd na kolejach czeskosłowackich oraz z 25 proc. zniżek na kolejach polskich.

Biuro Informacyjne Międzynarodowych Targów w Pradze (t. zw. „Poptávkowa služba P. V. V.", Praha Veletrzni palac) udziela interesantom w ciągu roku również na pisemne zapytania szczegółowych informacji.

Wyjaśnienia prawne

W jaki sposób prowadzić można egzekucję na majątku osoby, której adres jest nieznany?

Sytuacja tego rodzaju zdarza się w praktyce dość często, gdy np. dłużnik ukrywa się. Procedura cywilna zawiera przepisy normujące szczegółowo postępowanie w takich wypadkach. Sąd okręgowy wydał np. wyrok w sprawie przeciwko T., zasądzający odeń pewną sumę pieniężną, zabezpieczoną na nieruchomości do T. należącej. W chwili, gdy powód W. przystępuje do kroków egzekucyjnych z wyroku, adres T. jest nieznany i nakazu egzekucyjnego doręczyć mu nie można.

W tym stanie rzeczy egzekwujący winien wystąpić z podaniem do sądu miejsca wykonania wyroku z prośbą o mianowanie pozwanemu obrońcy do wykonania wyroku. Sąd mianuje obrońcę z grona adwokatów.

Pierwszym obowiązkiem obrońcy jest przedsięwzięcie kroków celem odszukania miejsca zamieszkania pozwanego i zawiadomienia o wszczętem postępowaniu. W razie ujawnienia w toku postępowania przy wykonaniu wyroku miejsca zamieszkania pozwanego, komornik wręczy mu wezwanie o wszczętem postępowaniu.

Mianowany obrońca przez sąd uważa się za uprawnionego do przyjęcia w imieniu pozwanego nakazu oraz wszelkich pism komornika. Postępowanie egzekucyjne rozwija się więc dalej normalnie, tak, jakby adres dłużnika był znany i jakby dłużnik osobiście brał w niem udział.

Przy zakończeniu egzekucji obrońca otrzymuje wynagrodzenie, które określa sąd.

Czy niezdolność urzędnika do pracy w 95 proc. ustalona za jego życia przez komisję lekarską ma wpływ na wymiar pensji wdowiej?

W praktyce zaszedł fakt następujący. Urzędnik A zachorował na służbie. Komisja lekarska uznała niezdolność do pracy w 95 proc. Przed doręczeniem dekretu o przepisaniu w stan spoczynku urzędnik zmarł. Wdowie po zmarłym, któremu zaliczono 18 lat służby, wyznaczono odpowiednie uposażenie.

Wdowa, niezadowolona z wymiaru uposażenia, odwołała się do wyższej instancji z żądaniem, aby ustalono jej wymiar pensji wyższy, gdyż mąż uznany został za życia przez komisję za niezdolnego w 95 proc., a więc 10 lat z art. 11 ustawy emerytalnej powinno być jej doliczone.

Druga instancja odwołanie odrzuciła, wychodząc z założenia, iż urzędnik A zmarł przed przeniesieniem go w stan spoczynku, a zatem okoliczność niezdolności do pracy w 95 proc. nie była wobec niego ustalona.

Wskutek skargi kasacyjnej wdowy sprawę rozważał Najwyższy Trybunał Administracyjny. Trybunał, przychylając się do skargi, orzeczenie wzmiankowane uchylił. W motywach wyroku N. T. A. zaznacza, iż orzeczenie komisji lekarskiej wydane za życia urzędnika decyduje o prawach przezeń nabytych i prawa te przechodzą w myśl ustawy emerytalnej na wdowę i pozostałe po nim dzieci.

K. Kl.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

pomyśleć o zdrowiu, tombardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4173/31.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 r. od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Koszarowej nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Icka Borzykowskiego, mianowicie: samochodu półciężarowego, ocenionego na zł. 2.300.

Dnia 16 lutego 1932 r.

Nr. E. 4016/31.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 r. od od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Jasnogórskiej nr. 42 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mariana Weinberga, mianowicie maszyny do pisania, motoru elektrycznego i wiertarki. ocenionych na zł. 800.

Zaaresztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 16 lutego 1932 r.

Nr. E. 4196/31.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 r. od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr. 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Ziemnickiego, mianowicie urządzenia sklepu i mebli domowych ocenionych na zł. 680.

Dnia 16 lutego 1932 r.

Komornik Sądowy K. Pełka.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 384/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Panny Marji 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 15 września 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności JakóbaCąsiorowicza w kwocie 300 zł. z %% i kosztami i inn. odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ul. Małej pod Nr. 1, zawierającej przestrzeni 38 łokci polskich szerokości i 42 łokci polskich długości, na której wzniesione są następujące budynki:

1) dom frontowy, murowany, kryty papą, mieszczący 12 ubikacji mieszkalnych w tem 2 sklepy,

2) oficyna parterowa, murowana, kryta papą, mieszcząca 15 ubikacji mieszkalnych w tem 2 sklepy,

oraz inne szczegółowo wymienione w protokule opisu z dnia 12.XII.1931 r.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 648) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,

c) należy na prawie własności do Bronisława Kapalskiego,

d) obciążona jest długami hipotecznymi w kwocie 5.900 rb. i 1266 zł. 07 gr. z %% i kosztami oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 45.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

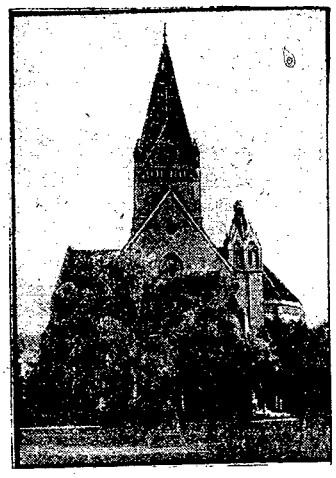

Kościół z latarnią ostrzegawczą na wieży.
Położony o 600 mtr. zaledwie od lotniska w Tempelhofie kościół przedstawia duże niebezpieczeństwo dla samolotów zwłaszcza w porze nocnej, to też na szczycie wieży założono silny reflektor, światło którego ostrzega nadlatujące samoloty o grożącem niebezpieczeństwie rozbicia się o mury wieży czy kościoła.

Ze świata.

(X) **Zagrożone gmachy watykańskie.** Wobec pojawienia się szeregu szczelin w murach sali katalogów bibljoteki watykańskiej, komisja techniczna zaopinjowała, że konieczne jest przeniesienie do dziedzińca, zwanego „Cortile della Pigna", wielu fragmentów marmurowych posągów, sarkofagów i ozdób architektonicznych, zebranych w Galleria delle Lapidi.

Dokładne zbadanie murów budynków watykańskich przez komisję techniczną wykazało liczne pęknięcia, świadczące o przeciążeniu niektórych części gmachów.

(X) **Przedstawiciel Chin do Ojca św.** Przewodniczący delegacji chińskiej przy Lidze Narodów, p. Jen, zwrócił się do Ojca św. z prośbą o wstawiennictwo za Chinami w teraźniejszym krwawym zatargu na Dalekim Wschodzie. Kardynał sekretarz stanu Pacelli odpowiedział telegraficznie, że Papież, jako wspólny Ojciec, obejmuje swą miłością wszystkie narody, a narodowi chińskiemu dał niewątpliwe dowody swojej dla niego przychylności. W tej chwili Ojciec św. pragnie gorąco i modli się o to, aby pomiędzy obu wielkiemi narodami, którym Opatrzność Boża wyznaczyła miejsce obok siebie, zapanował spokój, aby mogły w zgodnem współżyciu korzystać z dobrodziejstw pokoju. Ten apel narodu chińskiego do Stolicy św. posiada wielkie znaczenie, albowiem jest to jeden z rzadkich wypadków odnoszenia się o pośrednictwo do Stolicy Apostolskiej ze strony narodu pogańskiego.

(X) **Kongres prawników słowiańskich.** W r. 1933 odbędzie się w Bratysławie (Czechosłowacja) kongres prawników słowiańskich. Komitet organizacyjny kongresu urządził konkurs na tematy obrad, który dał w wyniku 225 umotywowanych propozycji i odpowiedzi z wszystkich zainteresowanych krajów, przeważnie jednak odpowiedzi nadeszły z Czechosłowacji i Polski. Autorami propozycji tematycznych są głównie profesorzy uniwersyteccy i sędziowie.

(X) **Przezorność Edgara Wallace'a.** Na kilka tygodni przed swoim wyjazdem z Londynu do Hollywood, gdzie dosięgła go koścista dłoń śmierci, Edgar Wallace podpisał umowę z towarzystwem ubezpieczeń na krótkoterminową polisę asekuracyjną na sumę 10.000 funtów szterlingów. Pierwsza i ostatnia zarazem rata, którą wpłacił, wynosiła 10 funtów 10 szylingów. Polisa została uregulowana przez towarzystwo ubezpieczeń w 10 dni po śmierci ubezpieczonego pisarza.

(X) **Patrjotyzm i karność żołnierzy japońskich.** Religja japońska naucza, że dusza żołnierza, który poległ na polu bitwy, przechodzi niezwłocznie do niebios, gdzie czeka ją błogi żywot. Ta fanatyczna wiara czyni z żołnierzy japońskich prawdziwych bohaterów, zupełnie obojętnych na śmierć pod kulami wroga. Należy przypomnieć, że w Japonji wśród mężczyzn nie są wcale znane choroby nerwowe i że operacje chirurgiczne odbywają się niemal zawsze bez zastosowania środków znieczulających.

Z drugiej strony, Japończyk posiada w wysokim stopniu poczucie karności. Poddaje się ślepo rozkazowi i to pozbawia go niekiedy własnej inicjatywy. Tak np., podczas strasznego trzęsienia ziemi w 1923 r., gdy ulice Jokohamy były usiane trupami i umierającymi, a lekarze pracowali dzień i noc wśród ruin, miejscowy oddział wojskowy odbywał w ustalonych godzinach na placu publicznym ćwiczenia ściśle według regulaminu. Gdy władze lekarskie zwróciły się do dowódcy oddziału z prośbą o pomoc, dowódca zgodził się wysłać żołnierzy do pracy ratowniczej dopiero po naprawieniu komunikacji telefonicznej i otrzymaniu specjalnego zezwolenia swych władz z Tokjo.

(X) **Żółtolicy mąż pięknej paryżanki.** Konflikt chińsko-japoński wpłynął także na rozmaite zawikłania natury prywatnej. Oto jedna z takich zabawnych historyjek:

Przed trzema laty pewna mała paryska „midinetka" zakochała się w pięknym Chińczyku. Chińczyk pokochał Francuzeczkę i wkrótce się pobrali i wyjechali z Paryża do Szanghaju. Tutaj Chińczyk był oficerem armji i młodej parze znakomicie się działo. Ale przyszedł czas, że pułk Chińczyka zredukowano i dumny oficer został w nędzy. Wreszcie stoczył się do poziomu zwykłego kulisa. Wtedy, młoda Francuzka, coprawda, tonąc w łzach, ale opuściła swego małżonka i wróciła do Paryża. I oto nagle, wybuchły walki chińsko-japońskie i oto nasz kulis wyrósł na pułkownika i dowódcę pułku. Przypomniał sobie wówczas żonę, którą sam w chwilach nędzy namówił do wyjazdu i napisał do Paryża: „Wracaj. Jestem nanowo oficerem".

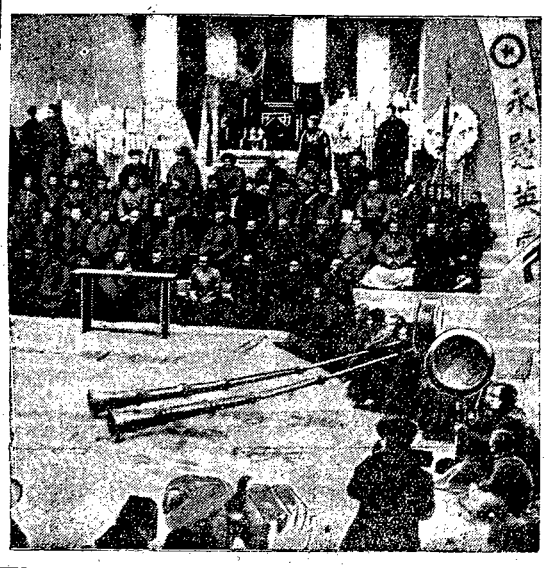

Żałoba chińska.
W Mukdenie, stolicy Mandżurji, urządzili pogańscy kapłani chińscy publiczne, manifestacyjne uroczystości żałobne, celem uczczenia poległych w walkach mandżurskich. Na rycinie widzimy pogańskich kapłanów wygrywających na starożytnych instrumentach (w rodzaju surm) swe „pienia żałobne".

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 1 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 13'40 Pogadanka roln. 13'55 Muzyka. 14'00 Pogadanka roln. 14'15 Muzyka. 14'20 Pogadanka roln. 14'45 Muzyka gramofon. 15'15 Chwilka lotnicza. 15'25 Odczyt. 15'45 Giełda pien. oraz komunik. rybackie. 15'50 Program dla dzieci najmłodsz. 16'20 Odczyt. 16'40 — 17'10 Muzyka gramofon. 17'10 Odczyt. 17'35 — 18'50 Koncert popołudn. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Odczyt. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Koncert popularny. 21'55 Skrzynka pocztowa techn. 22'10 Koncert. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

WTOREK, 1 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Komunik. z Warsz. 13'40 — 14'55 Pogadanki i muzyka z Warszawy. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Intermezzo muz. 15'15 — 16'40 Transmisja odczytów z Warszawy. 16'40 Muzyka gramof. 17'10—18'50 Transmisja z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek pow. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty sportowe. 19'45 —24'00 Transmisja z Warszawy.

Przedruk wzbroniony. 81.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

— Nie pozwalasz mi skończyć — odparł, uśmiechając się cierpliwie. — Nie pojechałbym tam bez ciebie.

— Miałabym tam pojechać! — krzyknęła, obracając się na ławce z południowym temperamentem i składając ręce na piersiach. — Miałabym pojechać na drugi koniec świata i żyć między dzikimi i Australijczykami, którzy nie mówią po francusku! Miałabym tam pojechać, ja, która nie rozumiem słowa po angielsku, ani w żadnym innym dzikim języku? Nie, mój kochany. Zażądaj wszystkiego innego odemnie, a zgodzę się chętnie, jak godziłam się przez tyle lat. Ale nie wymagaj tego.

— Pojechałabyś jako moja żona — rzekł Andrzej — pobierzemy się.

— Puff! — zawołała Elodie pogardliwie.

Nie znając się bynajmniej na terminologji, tak cennej kobietom, nie orjentując się, czy nie powiedział tego, co myśli, nazbyt prosto, odczuł wszelako, że nie uderzył we właściwy ton.

— Rozumie się samo przez się — rzekł łagodząco — że śmierć twojego męża ma wielkie znaczenie. Teraz nic już nie stoi na przeszkodzie naszemu małżeństwu.

— Wszystko stoi na przeszkodzie — odparła Elodie — już mnie nie kochasz.

— Łączy nas to samo uczucie, co i przedtem — odpowiedział Andrzej.

— Wobec tego będziemy prowadzić ten sam tryb życia, co dotychczas.

— Nie jest on bardzo zadowalający — rzekł Andrzej.

— A ja jestem z niego zadowolona. Jeżeli chcesz, żebyśmy pozostali z sobą nadal, będzie tak, jak było. Jeżeli przyjdzie nam ochota rozstać się, to rozstaniemy się. Jesteśmy wolni.

Zauważył, że załamała ręce nerwowym ruchem.

— Chyba nie chcesz rozstać się ze mną, Elodie? — zapytał serdecznie.

— Nie, nie. Ale powiedziałam to, ażebyśmy nie uważali tego za rzecz niemożliwą.

— Nie potrafiłbym, moja droga — odparł miękko Andrzej — powiedzieć ci tego nigdy w życiu.

— Gdybyś pojechał do antypodów, musiałabym rozstać się z tobą, mój drogi Andrzeju, gdyż nie mogłabym ci towarzyszyć... za nic w świecie. Słyszałam o tych krajach. Może tam być dobrze mężczyznom, ale nie kobietom. O ile się nie jest multimiljonerem, nie ma się służby, kobieta musi sprzątać, szorować podłogę i gotować. A wiesz dobrze, że nie potrafię tego. Może to i egoistyczne i mało wzniosłe, ale mon Dieu... Byłam zawsze szczera i taka już jestem. I z wyjątkiem występów gościnnych za granicą, gdzie stawaliśmy w hotelach z obsługą francuską, nie mieszkałam nigdy poza Francją. Gdy szukałeś zajęcia, powtarzałam sobie zawsze: „A co będzie, jeżeli znajdziesz jakie stanowisko zagranicą?" Byłam tem przerażona i bałam się strasznie. Lecz nic ci nie mówiłam. Zbyt mocno cię kochałam. Ale teraz muszę ci powiedzieć, co leży mi na sercu. Wolno ci udać się na jaką tylko zechcesz wyspę — dlatego, nasze małżeństwo byłoby największem głupstwem — lecz jeżeli pojedziesz, wszystko skończone między nami.

— To niemożliwe — odparł Andrzej — bo cóżby się stało z tobą?

Potrząsnęła energicznie głową.

— Nie myśl o tem.

— Muszę o tem myśleć. Podczas wojny...

— Podczas wojny było inaczej. Na wojnie, jak na wojnie. Wiedzieliśmy, że wojna nie może trwać wieki. Kochałeś mnie. Było naturalne, że utrzymywał mnie mój chłopiec, tak się działo na całym świecie. Lecz, jeżeli opuścisz mnie teraz, nie. Ni-ni, nini c'est fini.

Wszystkie piękne sny Andrzeja rozwiały się. Wstał, przeszedł przez nędzny dziedziniec i wyjrzał na niepozorną uliczkę.

Jego plany mogły się urzeczywistnić tylko w tym razie, gdyby Elodie mu towarzyszyła.

Byłoby to życie początkowo trudne i pełne wyrzeczeń — Arbuthnot przedstawił mu zupełnie jasno stronę finansową. Nie mógł spodziewać się, że wyląduje na Wyspach Salomona bez kapitału (albo w najlepszym razie z pożyczonym kapitałem) i będzie mu wpadało tysiąc funtów rocznie do rąk. Gdyby Elodie, nie zgodziwszy się na wyjazd z nim, przyjęła pomoc materjalną, to ta pomoc materjalna musiałaby być znacznie skromniejsza od tej, jaką otrzymywała od niego podczas wojny. A zresztą, chociaż proponował jej, że będzie dawać jej na życie, to przecież znał ją zbyt dobrze — znał jej nieugiętą dumę, jej wysoko rozwinięte poczucie honoru — by przypuszczać, że zgodzi się na coś podobnego. Odpowiedź, jaką mu dała, nie zdziwiła go, nie mógł spodziewać się innej od Elodie.

Rozwiało się marzenie o perłach i orzechach kokosowych. Miała słuszność. Gdyby nawet zgodziła się, to jej życie, jako pionierki kolonjalnej, byłoby pasmem goryczy i niepowodzeń. Ich współżycie w dalekich krajach przyniosłaby jej jedynie rozczarowanie i doprowadziło do rozpaczy. Znała siebie i swoje możliwości. Odejść i zostawić ją na pastwę losu, by umierała z głodu, albo nędznie zarobkowała na liche życie, występując z ptakami na tych powojennych scenkach music-hallów, żądnych nowych wrażeń i sensacyj, byłoby czynem również podłym, jak ten, którego dokonał nieboszczyk Raul Marescaux pozostawiwszy ją samą na dworcu St. Lazare i czmychnąwszy w towarzystwie modystki z Place de la Madeleine — na drugą półkulę.

Obejrzał się i zobaczył Elodie ocierającą oczy chusteczką jedwabną, która chociaż maleńka, starła cały puder z jej twarzy. Usiadł obok niej i z uśmiechem pełnym wyrozumiałości, ujął jej rękę i pogłaskał.

(C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za miejsce miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".